

Rezerwat vs. Verba, Zaopiekuj się mną

Możesz o nią walczyć ona tylko patrzy
Słowo rzuć ona zrzuci płaszczyk
Nie wiesz jaka jest ta lady w czerni
Dla niej czerwień czy w wymiętej bieli
Szara myszka wciąż mieszana z błotem albo obwieszona zlotem
Królowa dyskotek na kolanach polubi czy wierzy
Szuka księcia z bajki czy woli rycerzy
Może chce byś powiedział Kocham cię
Może drwi gdy przychodzisz do niej z kwiatkiem
Twoje imię czasem myli z kolegą jednego zegnaj idzie do drugiego
To trudna sztuka obcować z taką sztuką
Ale dobrze wiesz że bez niej będzie krucho
Jakoś smutno chcesz ją mieć
Ale nie wiesz czy ona będzie chcieć

ref.

Zaopiekuj się mną, nawet gdy nie będę chciał
Zaopiekuj się mną, mocno tak mocno tak
Zaopiekuj się mną, nawet gdy powodów brak
Zaopiekuj się mną, mocno tak

Słuchaj nie udało mi się zasnąć
Poranny program grają, za oknem jasno
Noc bezsenna nie przyniosła rozkoszy
Chcesz zamknąć oczy widząc jej oczy
Nie mogę zgadnąć jaka jest naprawdę
Nie mogę rozgryść myśli i pragnień
Ciche dni czy tango pijane
Słodka czy dzika w końcu się określi
Tyle dał bym by zapomnieć cię
Resztkę whisky na dzień efektem wspomnień
W ramionach innych kobiet oparcia szukam
Nie potrafię kłamać nie udana próba
Śmieszny teatrzyk obraz rozpaczy
Procenty odwagi nie dadzą mi szansy
By podejść i spojrzeć i szepnąć do ucha
Zaopiekuj się mną i posłuchaj?

ref.

Zaopiekuj się mną, nawet gdy nie będę chciał
Zaopiekuj się mną, mocno tak mocno tak
Zaopiekuj się mną, nawet gdy powodów brak
Zaopiekuj się mną, mocno tak

Dał bym ci powód ale też mi daj
Nie wiem na czym stoję bo komórki nie odbierasz
Nie chce siedzieć sam dlatego znów skończę źle
A ty znów to obrócisz przeciw mnie
Zły siedzę w domu pewnie z kimś się bawi
Dlaczego ty znowu nie rozumiesz
Z flaszka sam na sam zostawiłaś mnie
Może się postarasz?
Nie chcesz drwieć

ref.

Zaopiekuj się mną, nawet gdy nie będę chciał
Zaopiekuj się mną, mocno tak mocno tak
Zaopiekuj się mną, nawet gdy powodów brak
Zaopiekuj się mną, mocno tak